

**Recenzja pracy doktorskiej w dziedzinie sztuk plastycznych,
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne mgr Alicji Wieczorek
pt. „PAMIĘTNIK - Systematyczność, automatyzm i przypadek w procesie
twórczym”**

**Wykonana pod opieką promotora dr hab. Mirosławy Rocheckiej prof. UMK
w Toruniu**

Kurt Vonnegut pięknie kiedyś opisał wyjątkowość procesu twórczego: „...w trakcie malowania istnieje tylko malarz i Wszechświat. Gdy malarz ukończy obraz, pojawia się trzeci element: inni ludzie, wtedy obraz podlega ocenie. Ale najważniejszy musi być zawsze stan tworzenia, wyjątkowy moment skupienia całej uwagi, na tym co poprzez oczy i rękę zaczyna objawiać się na papierze, wcześniej nie istniejące, co pojawia się z niebytu tylko dzięki nam moment zamurzenia się w sobie samym, swobodny przepływ, otwartość”

Doktorantka, Pani mgr Alicja Wieczorek przedstawia książkę wielostronicową zawierającą plansze ilustracyjne i część opisową oraz Komentarz pracy doktorskiej „**PAMIĘTNIK - Systematyczność, automatyzm i przypadek w procesie twórczym**”, gdzie na przeszło 40 stronach spisuje własne obserwacje. Plansze ilustracyjne przedstawiają dzieło malarskie - Cykl malarski "Pamiętnik.." składający się z 9 zestawów abstrakcyjnych prac malarskich o wieloelementowej konstrukcji - układów kompozycyjnych mniejszych obrazów, tworzących „pod-cykl” wewnątrz cyklu, oraz inne realizacje w dorobku poza dziełem doktorskim. Pani mgr Alicja Wieczorek ukończyła studia magisterskie na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując w 2012 r dyplom z malarstwa z wyróżnieniem na Wydziale Sztuk Pięknych – malarstwo sztalugowe, malarstwo ścienne, aneks z rysunku. W latach 2012-2014- kontynuuje studia pierwszego stopnia na kierunku Edukacja Artystyczna specjalność Media Rysunkowe, uzyskując w 2014 dyplom z Rysunku Projektowego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu . W 2015- rozpoczyna studiów doktoranckich z zakresu sztuk pięknych na tym samym wydziale Artystka posiada znaczący dorobek wystawienniczy, dwadzieścia wystaw indywidualnych, nagrody i liczne wyróżnienia.

We wstępie komentarza czytam deklarację chęci artystki opisanego własnego procesu twórczego, towarzyszących mu myśli i dygresji, z podkreśleniem uwagi na trzech istotnych zjawiskach – systematyczności, automatyzmie i przypadku, (wymienione w tytule pracy doktorskiej) dla niej najbardziej istotnych, występujących, jak mówi, w sposób naturalny na różnych polach jej artystycznej wypowiedzi. Zjawiska te czyni przedmiotem swojej dysertacji, bardzo udanie z analityczną dokładnością.

Część opisowa pracy doktorskiej posiada trzy rozdziały: **1. - Twórca, 2. – Dzieło, 3. – Odbiorca.**

W rozdziale 1. - Twórca, przedstawia swoją sylwetkę w introspekcji, poprzez omówienie własnych dotychczasowych działań i doświadczeń, inspirujących ją kierunków i tendencji w sztuce, a także reprezentujących ich artystów. Tu zapoznajemy się z osobowością artystki, niewątpliwie wielkim atucie, bo osoby wrażliwej, poszukującej, zaangażowanej bez reszty, bardzo pracowitej, pochłoniętej procesem twórczym, zmotywowanej do różnych poczynań artystycznych, wciąż pogłębiającej wiedzę na dodatkowych studiach. Zdobywa dyplom z rysunku projektowego, dyplom z malarstwa ściennego, studiuje na studiach doktoranckich, dochodzi do tego różnorodna działalność projektowa jak AQUAPRESJA i praca z grupą skupioną wokół Wież Ciśnień oraz wielość sytuacji mobilizujących do pracy wokół tego projektu, jak akcja plenerowa „Kamienie przydrożne”, akcje filmowe – film „Powódź”, prowadzony rysunkowy „blog dziennik”, liczne wystawy, dużo tego. Już od czasów studiów daje się poznać jako osoba wartościowa, dyplomy kończące studia: z malarstwa - „GRA w OBRAZY”, malarstwo ścienne- „NIEDOSTRZEGALNE” znamionują o dalszej pracy twórczej autorki i stanowią o jej predyspozycjach, co ostatecznie kumuluje się w przedstawionej pracy doktorskiej „PAMIĘTNIK” – realizacji z lat 2016-2019.

Praca przedstawiona w formie dziewięciu odrębnych zestawów obrazów prezentowanych w systemach modułarnych pod nazwą Pamiętnik (VIII Basen Pamiętnik, X Widnokreśli, kolejno Pamiętnik od XIII do XIX) w przewodzie doktorskim. Na wygląd jej malarskich dokonań, myślę, wpływ mają wspomniane dyplomy magisterskie, w nich upatruję początków drogi twórczej, zauważony, bo wyróżniony piękny dyplom z malarstwa „Gra w obrazy” na Wydziale Sztuk Pięknych - promotor prof. Lech Wolski. W dyplomach, chociażby w sposobie pokazywania obrazów w formie modułarnej, nawiązującego do nowoczesnego myślenia o sztuce i stworzonego przez Le Courbusier'a systemu modułarnego (kanon, Modulor). Też z ciekawością oglądam dyplom z malarstwa ściennego - promotor prof. Krzysztof Pitula, gdzie podziwiam pięknie wyczułą „ingerencję” autorki w istniejący mur ceglany, poddany latami obróbce przez naturę. Artystka dyplomantka, przez dodanie swoich kilkudziesięciu dzieł, zespolona z naturą, działając w zespół z dużą wrażliwością, podnosi jego walory, ukazując swoiste piękno. Rozmach pierwszego dyplomu i sublimacja drugiego wpływają dalej na szukanie własnej drogi wypowiedzi i tu zgadzam się, że słowami autorki, że poszukuje inspiracji w naturze, i że to na pewno będzie jej towarzyszyć w dalszej działalności artystycznej.

W części opisowej w rozdziale „1 - Twórca”, otrzymujemy wiele informacji o autorce - kim jest, kto i co jest dla niej ważne, co ją inspiruje, itd. Nie bez znaczenia wymienia artystów, których ceni i na pewno nie pozostaje ich sztuka bez wpływu na nią, co przekłada

się na upodobania estetyczne artystki. Twórczość Pani Alicji konsekwentnie osadza się w dziale sztuki abstrakcyjnej. W sposób wyraźny jest artykułowana osobowość twórcza, widać co się na nią składa, mają wyjaśnienia jej decyzje, a będąc młodą osobą wiadomo, że korzysta z możliwości jakie dostarcza współczesność i konfrontując swoją twórczość z trendami modernistycznymi i postmodernistycznymi. Wręcz symbolicznie jawi się Jej fascynacja graffiti **Basquiat'a** i samo przez się zainteresowania sztuką pop - artu z jego królem czyli **Andy Warholem**, a związek emocjonalny z taszyzmem – naturalny, bo najbardziej zachwyca ją taszysta **Jean Paul Riopelle**, a zwłaszcza jego ogromne realizacje, (monumentalna praca w Quebecu), gdzie autor posłużył się szablonami, wykorzystał farby w spreju, które dzięki swej rozproszonej materii stworzyły efekt delikatności. Dzieło robi wrażenie ogromem, ale też ciekawym pomysłem. Nie dziwi mnie zwrócenie uwagi autorki na sztukę **Joana Miro**, czy **Jeana Dubiffet'a**, który zachwycał się spontanicznym sposobem tworzenia i zastosował pojęcie sztuki art-brut, sztuki nieprofesjonalnej. Malarstwo jest powrotem do dzieciństwa, kiedy cały świat wydaje się pasjonujący, każdy drobiazg zachwyca i ten aspekt dla doktorantki jest psychologicznie nośny. W dziełach tych artystów, autorka dopatruje się prawdy w sztuce. Nie dziwią mnie te fascynacje, wpisują się one naturalnie w to co robi, widać te inspiracje w poszukiwaniach własnej drogi twórczej, w fascynacji, ale także w konsekwentnym budowaniu swojego rozwoju. Zobaczenie tych artystów, którzy wpłynęli na postrzeganie świata sztuki jest cechą naturalną u wielu twórców. Pani Alicja Wieczorek mówi również: „W niektórych przypadkach obserwacja ich realizacji wpłynęła na moją twórczość, w innych utwierdziła mnie w słuszności indywidualnych poszukiwań”. Wzbogacające też na pewno jest jej odwoływanie się do filozofii Sigmunta Freud'a i Jacquesa Derridy, pomocne w dokonywaniu bardzo dobrej analizy własnego procesu twórczego, bardzo istotnego elementu jej twórczości.

Rozdział 2 – „Dzieło”, odnosi się do własnego dzieła malarskiego „Pamiętnik”, kolejno zaprezentowanych dziewięciu obrazów, będących zestawami obrazów w obrazie, których wygląd, forma malarska wynika, jak mówi artystka, z ważności emocji od konkretnych wydarzeń, często dotyczących zjawisk, które zrealizowały się tylko w wyobraźni. Łączę się z autorką w wielu kwestiach np. co do noszenia w pamięci i zarejestrowania w postaci obrazów chwil, wspomnień, odczuć dźwięków i zapachów. Faktycznie, to sztuka pozwala je wyrazić, zachować. To prawda, że ważne jest pierwsze wrażenie na granicy intuicji i podświadomości, i są to aspekty, które autorka w swojej twórczości, doskonale zna i potrafi wykorzystać. Twierdzi ona, że malarstwo najpełniej ukazuje charakter artysty. Objawia się to choćby w takich cechach jak gest pędzla, materia malarska, czy dobór gamy kolorystycznej. Sposób tworzenia ujawnia podświadome odczucia, wrodzone i nabyte cechy twórcy. W dziełach dostajemy informacje o charakterze i osobowości autora, nastroju stanu psychicznego, wrażliwości i intelekcie. Myślę, że tak postawione czynniki na pewno dotyczą abstrakcyjnego malarstwa Pani Alicji Wieczorek, kierowanego emocjami. Zgadza się, ale nie do końca, może przy ocenie innej twórczości, nie zawsze tak wyraźnie charakter artysty pokryłby się z jego dziełem. Na pewno dokumentem tych stanów są obrazy „Pamiętników”, które wynikają z obserwacji emocji i z wpływającego czasu. Tu nie zawsze dzień oznaczony jest datą malejącą, bowiem przedstawione pamiętniki, powstałe z pamięci emocji, niekiedy się pomieszają,

bo z emocjami tak bywa, dlatego kierują się innymi prawami - obrazy można przedstawiać niezależnie od dat, może wedle światła, koloru, umieszczanych tam elementów czy struktur - tych cech, które są dla niej najważniejsze. Zgadzam się z wieloma słowami artystki, są jak moje, lecz moje obrazy będą inne, ale to potwierdzenie słuszności głoszonych przez artystkę też. Zwraca uwagę opis technik, jakimi posługuje się artystka, doceniam drobiazgowość z jaką rozprawia na temat znajomości, biegłości malowania sprejami, którymi posługuje się jak pędzlem: Tworząc „Pamiętnik” przyjął za cel obserwację procesu twórczego. „Malując szukam drogi prowadzącej do samopoznania zakładając, że wnioski wysnute z dotychczasowych dokonań mogą wpłynąć na kształt mojej przyszłej twórczości”. Widać jaki żywioł stanowi dla niej malarstwo i z jaką spontanicznością, umiejętnością i świadomością oddaje się swej pracy malarskiej.

Przyglądam się obrazom przedstawionym w dziele, widoczny na pierwszy rzut oka i warty zauważenia - sposób malowania. Znajduję potwierdzenie w czytany opisie stosowanych technik, w ciągłym opanowywaniu i doskonaleniu sztuki malowania, w tym wypadku bardzo wyrafinowanej i dobrze rozpoznanej przez artystkę, która używa: sprayu, taśm, różnych szablonów, posypki, tuszu, ecoliny, stosuje mgiełki, uwidacznia gesty narzędzia, dąży do zamierzonego efektu przez doskonalenia formy, blasków światła itd. Technika wyszukana przez nią osobiście po to, by jak najlepiej i szybko, przy dużej koncentracji zwizualizować zapamiętane treści w obrazie. Tu wróć do trzech zjawisk, które na potrzeby komentarza pracy doktorskiej zostały sformułowane i są ważne dla twórczości autorki: systematyczności, automatyzm i przypadku. Myślę, że artystka bardzo świadomie dysponuje swoim warształem, będąc w dyspozycji systematyczności, ułatwia jej to przebywanie z obrazami w jednym pomieszczeniu, ciągle konfrontuje się przez pracę w automatyzmie i przypadku. Wiele czerpie ze swoich zapamiętanych emocji, wydarzeń, ale też odwołując się do treści nieuświadomionych, czyli podświadomości, z którymi wiąże się automatyzm, a przypadek jest niejako wpisany w to działanie, może być zaanektowany w tej technice i być częścią tworzenia, przez metodę dochodzenia do celu. Wtedy należy wspomnieć też o intuicji i jakości jak i ile? Artystka ma świadomość tych zjawisk i w pełni je wykorzystuje, sądząc po wartości artystycznej jej dzieł. Wykorzystuje też szeroko kolor stwarzając w swych dziełach, tych mniejszych i większych, bardzo zróżnicowane gamy kolorystyczne z charakterystycznym rozwodnieniem aż do bieli. Jej obrazy niczym „twory malarskie”, wręcz pulsujące ciekawą kolorystyką o subtelnej wymowie kolorystycznej, choć tak jak w „Pamiętniku XIX” mamy gamę ciepłą i zimną, to ostatecznie kolorystyczne obraz jest łagodny w działaniu, o zrównoważonej przestrzeni.

Zatrzymuję uwagę na zestawie obrazów „Pamiętnik VIII Basen”, (240x160 cm zestaw 24 obrazów 40x40 cm) gdzie autorka wprowadza nas w interesujący świat, odczuć kolorystycznych związanych z wodą, ze świeżością, narosłych fantazyjnych form, kropli wody, pary, luszczącej się farby na dnie basenu, słyszę plusk rozchlapującej się wody, czuję, że jestem tam. W tym „Pamiętniku” technika podporządkowana jest wodnym klimatom, bo cyt: „*Woda stanowi również istotne medium eksperymentów technologicznych*”. Autorka sama mówi, że woda zachwyca ją, fascynuje i to widać. Cały zestaw jest krystaliczny niczym malarski wzór H₂O. Technika podporządkowana efektem przezroczystych, spływających barw, jakby w ciągłym ruchu. Cykl nawiązuje do tematu wody jako genezy życia według niej. Wracając do zasady trzech związków wymienianych wyżej, zgadzam się generalnie

z poglądami autorki - w moim języku plastycznym mówię o sprzężeniu: głowy, oka, ręki podczas działań twórczych, ale należy pamiętać dbać o zrównoważeniu tych wartości. Z uwagą oglądam obrazy w poszczególnych Pamiętnikach, śledzę środki techniczne, doceniam ciekawą kolorystykę. Zatrzymuję się na wybranych formach, patrzę na obraz w całości, ale też oddzielnie na pojedyncze segmenty, widzę w poszczególnych obrazach różnice w kierowaniu widza na intencje przekazu poprzez kolor, formę. W „Pamiętniku Widnokreśli” czuję jego związki obserwacjami pejzażu i charakterystyczną kolorystyką dali, podobne odczucia mam przy „Pamiętniku XIII” małym, bo 80x80 cm. składającym się 64 obrazków 10x10 cm, w kolorystyce szaro, niebiesko – zielonej, ale robiące wrażenie monumentalne, niczym planeta Ziemia. W „Pamiętniku XVIII”. Nieregularne formy o cechach biologicznych, często występujące w obrazach, są bezpośrednio inspirowane naturą, mikro i makroświatem”. Ciągle liczę obrazy, ich ilość w zestawach, czyli modułor działa, wyobrażam je sobie w naturalnych wymiarach, nawet pozwalam sobie po wydrukowaniu i pocięciu na segmenty, korzystając z zaproszenia autorki, ustawiam je na nowo, badając napięcia, kolorystykę, podziały wynikające ze składania obrazów. One też dają wartość, z którą należy się liczyć. Tym działaniem wchodzę w przestrzeń przewidzianą dla widza w 3 rozdziale „**Odbiorca**”

W tym rozdziale autorka skupia się na zagadnieniu ekspozycji, która jest przestrzenią dla widza, w której zachodzi wzajemna relacja odbiorcy z dziełem i niejako z artystą, przestrzeni niezwykle ważnej dla pani Alicji, kończące i sprawdzające założenia twórcy, gdzie on poddaje się osądowi publiczności. Ale też może sprowokować widza sposobem prezentowania prac, poprzez formę, kolor, wielowątkowość wynikającą chociażby z ich abstrakcyjnego wyglądu. Chce dać widzowi możliwość subiektywnej interpretacji. Skłonić go do szerokiego spojrzenia poprzez penetracje treści. Wielowarstwowe, niepowtarzalne walory malarskie i wzajemne konteksty zestawionych elementów odwołują się do wyobraźni widza przez skojarzenia. Na pewno obrazy z cyklu „Pamiętnik” pozawalają na subiektywną interpretację. Gdy te obrazy oglądałam przed przeczytaniem komentarza, spodobały mi się. Pomyślałam: jest kolor, ulotność, ale też i siła, obrazy ciekawie prezentowane. Malarstwo, w którym widzę określoną postawę artysty, duży ładunek emocjonalny. Pomyślałam o nazwie „Pamiętnik”- świetna nazwa, zapis pamiętnika za pomocą środków plastycznych. Niejeden malarz by tak chciał, na każdy dzień wykonany obraz, oczywiście, że to duże uproszczenie idei, przeżycia w skali dni niepodobne, jak to scalić? Na pewno wyrobienie nawyku systematyczności pracy, to rzecz oczywista przy cyklach, tylko gdzieś może czaić się rutyna, trzeba się z tym liczyć. Ale przy czytaniu komentarza znalazłam w nim wiele odpowiedzi, choć przy tworzeniu artystka korzysta z przypadku, obraz nie jest przypadkowy. Artystka znalazła sposób wypowiedzi, głęboko wynikający z niej samej. Cała droga dochodzenia do prezentacji doktorskiej nie była przypadkowa. Wiele rzeczy złożyło się na „teraz”, zdobywanie wykształcenia, różnorodność podejmowanych zadań, różne projekty, nie bez znaczenia jest jej osobowość, jak sama mówi niespokojnego ducha - to w sposób niezwykle dobry i skrupulatny podeszła do komentarza doktorskiego. Sposób pokazywania obrazów, kontakt z odbiorcą, otwarty, szczerzy i twórczy, to budzi zaufanie. Bardzo podoba mi się projekt AQUAPRESJA, cykl wystaw w wielu wieżach ciśnień. Jest w tych obrazach, w bardzo interesujący sposób prezentowanych, wiele magii na pewno związanej z miejscem

prezentowania - wieża ciśnień - château d'eau (z franc. zamek wodny), to działa na moją wyobraźnię. Tam tworzy się przestrzeń, niczym environnement, bardzo interesujące wydarzenia, dające widzowi wiele możliwości przeżywania sztuki.

Sądząc z dotychczasowego rozwoju, doktorantka jest w fazie bardzo intensywnego rozwoju, ale związana instytucjonalnie, powiedziałabym dobrze zaopiekowana, jej kariera przebiega wzorowo. Zastanawiam się, jak by przebiegał rozwój artystki gdzieś na obrzeżach instytucji, co prawda sama potrafi dokonywać dobrych autorefleksji, wykorzystując swój naturalny potencjał, czemu dała wyraz w analizie zjawisk systematyczności, automatyzmie i przypadku. Nie wiem, w jakim kierunku pójdzie jej rozwój, może wykorzysta swój rysunek, który jest bardzo interesujący, mówi też w swej dysertacji o prawdzie, wolności to piękne słowa, dobrze, że tu zaistniały i na pewno będą służyły w dalszym rozwoju. Doktorantka przedstawiła się w materiale do recenzji w sposób jasny, klarowny, nie pozostawiając ani na moment recenzenta w nudzie, czy jakimś zakłopotaniu, że ma się do czynienia z niedojrzałością, spekulacją, czy twórczą pustką. Przedstawiony w „Komentarzu pracy doktorskiej” materiał, bardzo rozległy i ciekawy - precyzyjnie odnosi się do genezy własnych poczynań w sztuce, bardzo dobrze przedstawiony, w klarownie wyłożonej metodzie i sprecyzowanych celach. Spełnia artystyczne, merytoryczne i formalne wymagania. Przedstawione do oceny dzieło jawi się wyjątkowo interesująco na tle wielu poczynań innych młodych twórców, którzy wchodzą w rejony sztuki abstrakcyjnej zwabieni pozorną łatwością, innością, chęciami odbicia się od tradycji, co jest normalnością w historii, ale nie zawsze z tak dobrym efektem jak u Pani Alicji Wieczorek. Dlatego uważam, że dzieło to zasługuje na wyróżnienie.

Moja ocena pracy doktorskiej mgr Alicji Wieczorek „**Pamiętnik - Systematyczność, automatyzm i przypadek w procesie twórczym**” przygotowana pod kierunkiem promotora dr hab. Mirosławy Rocheckiej prof. UMK jest bardzo pozytywna i wnoszę o wyróżnienie. Uważam, że wraz z dorobkiem artystycznym, organizacyjnym i badawczym spełnia wymagania art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia naukowego doktora i wnoszę o nadanie tytułu doktorskiego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne..

dr hab. Wiesława Markiewicz prof. nadzw.

